

Sygn.akt III AUa 557/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Sławomir Bagiński**

**SA Dorota Elżbieta Zarzecka**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 grudnia 2016 r. w B.

**sprawy z odwołania S. K.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do emerytury

**na skutek apelacji wnioskodawcy S. K.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 kwietnia 2016 r. sygn. akt III U 5/16

I. **oddala apelację;**

II. **odstępuje od obciążania S. K. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego za II instancję.**

**Sygn. akt III AUa 557/16**

## UZASADNIENIE

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział** w B. decyzją z 2.12.2015r., znak (...), po rozpatrzeniu wniosku z 12.06.2015 r. odmówił S. K. prawa do emerytury w wieku obniżonym, uznając, iż nie udowodnił on wymaganych 15 lat pracy w warunkach szczególnych, wykonywanych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Organ rentowy uznał 13 lat, 3 miesiące i 4 dni pracy odwołującego w takich warunkach.

**Odwołanie od tej decyzji wniósł** S. K.. Zarzucił jej bezpodstawne nieuwzględnienie jako pracy w szczególnych warunkach okresu jego zatrudnienia w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Ł. na stanowisku Kierownika (...). Wykonywał tam prace montażowe, konserwacyjne i inwestycyjne na czynnych urządzeniach elektroenergetycznych sprawując nadzór nad ich realizacją. Prace te powinny być mu uznane za wykonywane w szczególnych warunkach bez względu na rodzaj przedsiębiorstwa, w którym były wykonywane.

**Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2016 r.** Sąd Okręgowy w Łomży oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że S. K. urodził się (...), (...). ukończył 65 lat, a 12.06.2015 r. złożył wniosek o emeryturę. W wyniku jego rozpoznania organ rentowy uznał za udowodniony na dzień 1.01.1999 r. łączny okres ubezpieczenia wnioskodawcy w wymiarze 28 lat, 3 miesiące i 27 dni. Uznano okresy pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 13 lat, 3 miesiące i 4 dni.

S. K. rozpoczął studia dzienne na Wydziale Elektrycznym Politechniki B. w dniu 1.10.1969 r. W trakcie tej nauki przez okres od 20.04.1972r. do 30.09.1972r. zatrudnił się na stanowisku elektromontera w (...) Przedsiębiorstwie (...). Po ukończeniu studiów 15.06.1974r., od 1.09.1974r. do 31.05.1981r. pracował w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. na stanowisku stażysty, następnie mistrza i kierownika zmiany. W okresie od 2.06.1981 r. do 31.12.1983 r. zatrudnił się w Wojewódzkiej (...) w Ł. jako specjalista do spraw elektrycznych oraz starszy inspektor nadzoru inwestorskiego ds. elektrycznych. W okresie od 2.01.1984 r. do 4.10.1990 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w B. na stanowisku kierownika Punktu Usługowego w Ł.. Od 31.10.1990 r. do 29.06.1991 r. był zarejestrowany w Rejonowym Urzędzie Pracy w Ł. jako bezrobotny. Od 2.03.1992 r. do 31.12.1998 r. (a także później, aż do 17.03.2004 r.) pracował w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie (...) w Ł. na stanowiskach:

- 2.03.1992 – 31.12.1992 r. w1/4 etatu- inspektora nadzoru robót elektrycznych i 3/4/ etatu specjalisty do spraw energetyczno-mechanicznych;
- 1.01.1993 – 31.04.1996 r. specjalisty do spraw energetyczno - mechanicznych;
- 1.05.1996 – 7.01.1997 r. kierownika Zakładu (...);
- 8.01.1997 – 31.12.1998 r. kierownika Zakładu (...).

Przedsiębiorstwo (...) SA w Ł. wystawiło odwołującemu się świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach w okresie od 1.12.1974.r. do 31.05.1981 r. ( 6 lat i 6 miesięcy ) w związku z jego pracą mistrza i kierownika zmiany w Wytwórni (...). Podobne świadectwo wystawiło również Przedsiębiorstwo (...) w B. za okres od 2.01.1984 r. do 4.10.1990 r. ( 6 lat, 9 miesięcy i 4 dni ) w związku z wykonywaniem czynności kontroli i dozoru na stanowisku kierownika Punktu Usługowego (...) w Ł..

Sąd Okręgowy wskazał, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do odmiennych twierdzeń stron w zakresie okresu zatrudnienia odwołującego w warunkach szczególnych. Odwołujący utrzymywał, że łączny staż jego pracy w takich warunkach wynosi co najmniej 15 lat, co ZUS w zaskarżonej decyzji zakwestionował.

Mając na względzie treść wyjaśnień wnioskodawcy i nadesłane do akt sprawy akta osobowe odwołującego z MPWiK w Ł., Sąd Okręgowy dostrzegając potrzebę wykorzystania wiedzy specjalistycznej, dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu BHP J. D. na okoliczność określenia, czy praca odwołującego się w MPWiK w Ł. była pracą w warunkach szczególnych w rozumieniu Rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983 r..

W sporządzonej opinii z 9.03.2016 r. r. biegły skonfrontował sporny okres pracy odwołującego w kontekście danych wynikających z jego akt osobowych dotyczących poszczególnych okresów jego zatrudnienia. Porównał twierdzenia S. K. o zajmowanych przez niego w danym okresie stanowiskach i rodzajach wykonywanych czynności pracowniczych z informacjami zawartymi w jego aktach osobowych. Stwierdził, że praca odwołującego się w spornym okresie w MPWiK w Ł. nie była pracą w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Biegły zdefiniował prace kontroli międzyoperacyjnej, kontroli, jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno – technicznego, z jakimi do czynienia mamy w gospodarce komunalnej w rozumieniu przepisu poz. 24 działu XIV, wykazu A stanowiącego załącznik nr 1 do Rozporządzenia Rady Ministrów. Do prac tych zalicza się prace w kanałach ściekowych, oczyszczanie ścieków i filtrów otwartych, prace przy wywozie nieczystości stałych i płynnych oraz prace na wysypiskach i wylewiskach, praca asfalciarzy i przy gotowaniu asfaltu, prace bitumiarzy i przy produkcji asfaltobetonu. Nie ulega wątpliwości, że takich prac odwołujący się nie wykonywał ani nie nadzorował. Osobnego wyjaśnienia, według biegłego, wymagała ocena prac wymienionych w Wykazie A

działu II pt. (...), gdyż na wykonywanie takich prac i nadzór nad takimi pracami powoływał się S. K.. W dziale tym wymieniono tylko prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Tak więc prace wnioskodawcy mogłyby być uznane za wykonywane w warunkach szczególnych, gdyby świadczył on je stale w pełnym wymiarze czasu pracy i bezpośrednio przy tych stanowiskach. Wnioskodawca niektóre czynności mógł wykonywać w warunkach szczególnych, niemniej były to tylko prace jednostkowe, nie mające charakteru prac stałych, w pełnym wymiarze czasu pracy, a tylko jedne z wielu innych prac, o których to mowa jest w jego zakresach obowiązków.

S. K. zakwestionował wnioski opinii biegłego. Zarzucił, że biegły podciąga pod resort ochrony środowiska i kwestie komunalne, a on podlegał pod resort energetyki. Jako inżynier miał sprawy nie tylko związane z wykonaniem tych robót, ale także kwestie takie jak uzgodnienia z Rejonem Energetycznym, analiza dokumentacji. Musiał dokonać oceny jakości robót czyli wykonać pomiary np. stanu izolacji i stanów zwarciovych oraz napisać odpowiednie raporty.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze całokształt materiału dowodowego sprawy, doszedł do przekonania, że S. K. nie spełnił wymogu pracy w warunkach szczególnych przez okres 15 lat. Zaakceptował przy tym wnioski opinii biegłego z zakresu bhp, uznając ją za rzeczową, fachową i pełną. Sąd nie podzielił zastrzeżeń odwołującego dotyczących opinii. Podkreślił, że biegły w sposób całościowy podszedł do zleconego mu zadania, dlatego w rozważaniach uwzględnił specyfikę zakładu pracy wnioskodawcy i te rodzaje prac w nim występujące, które znalazły się w załączniku do Rozporządzenia. Nie znaczy to jednak i temu dał wyraz w opinii, że pominął posiadane przez S. K. wykształcenie i stanowiska faktycznie przez niego zajmowane. Żadne z nich jednak nie kwalifikowało się do zaliczenia do prac w warunkach szczególnych w rozumieniu Rozporządzenia.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że okres zatrudnienia S. K. na stanowiskach inspektora nadzoru robót elektrycznych na  $\frac{1}{4}$  etatu, specjalisty do spraw energetyczno-mechanicznych na  $\frac{3}{4}$  etatu, specjalisty do spraw energetyczno-mechanicznych na cały etat, kierownika Zakładu (...) i kierownika Zakładu (...) nie był pracą wykonywaną w warunkach szczególnych, wymienioną w Wykazie A, Dział II ( (...)) i Dział IX ( W gospodarce komunalnej ) Rozporządzenia. Praca S. K. w tym okresie nie polegała bowiem na wykonywaniu stale i w pełnym wymiarze czynności w nich ( tych działach ) wymienionych ani też nie była wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie ( Dział XIV, Prace różne, pkt 24). Na przeszkodzie poczynieniu ustaleń postulowanych przez odwołującego się stoi uściślony w zakresach czynności rodzaj nałożonych na niego obowiązków. Mieściły się w nich obok niekiedy czynności dozoru inżynieryjno-technicznego ( np. nadzorowanie prac związanych z usuwaniem awarii urządzeń związanych z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej ) głównie czynności o charakterze nadzoru służbowego ( np. organizowanie pracy w zakładzie mechaniczno-elektrycznym czy elektrycznym, sporządzanie kart pracy podległych pracowników, ich szkolenie w zakresie bhp i ppoż. ) oraz administracyjnym i zarządczym ( np. kontrola ważności terminów badań technicznych urządzeń, stawianie wniosków o zakup lub likwidację urządzeń, zamawianie materiałów i części zamiennych niezbędnych do utrzymania w ruchu maszyn i urządzeń, prowadzenie dokumentacji eksploatacyjnej z dokonanych remontów, przeglądów oraz napraw urządzeń, prowadzenie właściwej gospodarki dotyczącej wyposażenia zakładu w maszyny, urządzenia, sprzęt i narzędzia, kontrolowanie i analizowanie kosztów remontów, współudział w opracowywaniu planów techniczno-ekonomicznych spółki, opiniowanie umów na pobór energii elektrycznej). Ostatecznie zatem praca na stanowisku niewymienionym w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach nie jest pracą wykonywaną w warunkach szczególnych, która uprawnia do wcześniejszej emerytury, choćby wykonywane były na tym stanowisku różne czynności, także przypisane pracom w takich warunkach.

Sąd Okręgowy reasumując wskazał, że materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwolił na ustalenie, że staż pracy S. K. w warunkach szczególnych nie osiągnął potrzebnych do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym 15 lat. Okres ten, wyniósł jedynie 13 lat, 3 miesiące i 4 dni. Dlatego też, mimo spełnienia pozostałych warunków określonych

w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, odwołujący się nie mógł skutecznie dochodzić prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Mając to na uwadze Sąd pierwszej instancji na zasadzie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł** S. K.. Wynikało z niej, że odwołujący nie zgadza się z ustaleniem Sądu Okręgowego, iż w czasie zatrudnienia w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Ł. w okresie od 1.05.1996 r. do 31.12.1998r. na stanowiskach Kierownika Zakładu (...) nie pracował w warunkach szczególnych. Apelacja wskazywała, że wnioskodawca domaga się przyznania mu wcześniejszej emerytury.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.**

Rozpoznając przedmiotową sprawę, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz właściwie zastosował przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. 2016 r., poz. 887 ze z.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U.1983 r., poz. 8, nr 43). Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz wykładnię przepisów.

Wnioskodawca zarzucając Sądowi pierwszej instancji, iż „nie wyraził większego zainteresowania powołaniem świadków”, pomija, że nie składał wniosków o przesłuchanie jakichkolwiek świadków. Sąd Okręgowy nie oddalił żadnego wniosku dowodowego ubezpieczonego. Trzeba też zauważyć, że w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje, tak samo jak w innego rodzaju postępowaniach cywilnych, wyrażona w art. 232 zd. 1 k.p.c. i art. 6 k.c. zasada kontradiktoryjności, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. To na wnioskodawcy spoczywał zatem obowiązek zgłoszenia odpowiednich dowodów, w tym, jeśli dostrzegał taką potrzebę, dowodów z zeznań świadków. W świetle treści przepisu art. 232 zd. 2 k.p.c. na sądzie nie spoczywa obowiązek samodzielnego poszukiwania dowodów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 2014 r. (II PK 266/13, Lex nr 1496286), możliwość ta oznacza powinność dopuszczenia dowodu z urzędu w sytuacji, w której istnieją szczególnie uzasadnione przyczyny nakazujące jej podjęcie w celu prawidłowego wyjaśnienia sprawy. Okolicznością taką może być np. dążenie strony do obejścia prawa, podejrzenie wszczęcia fikcyjnego procesu, czy też np. rażąca nieporadność strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika. Żadna z tych sytuacji w tej sprawie nie występowała. Z całą pewnością wnioskodawca nie jest osobą nieporadną. Na podstawie akt sprawy, w tym nagrania rozprawy przed Sądem Okręgowym, można stwierdzić, iż jest on osobą dobrze zorientowaną w swej sprawie i posiadającą spory zasób wiedzy. Jest on przy tym osobą wykształconą, a przebieg zatrudnienia świadczy o zajmowaniu stanowisk kierowniczych. W tej sytuacji nie zachodziła po stronie Sądu pierwszej instancji powinność samodzielnego, bez inicjatywy samego ubezpieczonego, poszukiwania dowodów, służących wykazaniu podnoszonych przez niego twierdzeń.

Wymaga dodatkowo zaznaczenia, iż materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, gdyż Sąd dysponował obszernymi aktami osobowymi, jak również wyjaśnieniami wnioskodawcy, w których przedstawił on charakter swojej pracy w spornym okresie. Można też na marginesie nadmienić, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem w sprawach w przedmiocie prawa do emerytury w obniżonym wieku, nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków, w sytuacji gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwnie. Dlatego też, w tej kategorii spraw same zeznania świadków, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych, nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach (np. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 10 listopada 2015r., sygn. III AUa 718/15, Lex nr 193200). Stąd też nie w każdej sprawie o emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych konieczne jest przesłuchiwanie świadków i nie w każdej sprawie dowód ten może być pomocny do jej rozstrzygnięcia, zgodnie z oczekiwaniem ubezpieczonego.

W konsekwencji brak zeznań świadków w tej konkretnej sprawie, których przesłuchania wnioskodawca nie domagał się, nie mógł stać na przeszkodzie jej merytorycznemu rozstrzygnięciu. Niezasadnie zatem apelujący w braku zeznań świadków upatruje nieprawidłowości wyroku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego odmowa zaliczenia do stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia wnioskodawcy w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Ł. była zasadna.

Wymaga podkreślenia, że wymagania stawiane przez ustawodawcę, które należy spełnić celem uzyskania prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach, należy interpretować ściśle. Emerytura przewidziana w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS to świadczenie szczególne, gdyż przyznawane jest w drodze odstępstwa od zasady związanej z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, który odwołujący już zresztą osiągnął i w związku z tym ma już przyznaną emeryturę (wyjaśnienia wnioskodawcy, nagranie rozprawy od 00:01:35, k.14). Z tego powodu, wszystkie przesłanki warunkujące przyznanie tego świadczenia muszą być wykładane w sposób ścisły i precyzyjny. W celu skutecznego ubiegania się o to świadczenie należy spełnić m.in. przesłankę wykonywania prac wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do ww. rozporządzenia stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku, stosownie do wymogu wynikającego z § 2 ust. 1 ww. rozporządzenia przez okres 15 lat.

Wnioskodawca domagał się w tej sprawie uznania zatrudnienia w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Ł. za pracę w warunkach szczególnych. W Przedsiębiorstwie tym wnioskodawca pracował w okresie od 2.03.1992 r. - 17.03.2004r. W okresie do 31 grudnia 1998 r. zajmował następujące stanowiska:

- 2.03.1992 – 31.12.1992 r. w 1/4 etatu- inspektora nadzoru robót elektrycznych i 3/4 etatu specjalisty do spraw energetyczno-mechanicznych;
- 1.01.1993 – 31.04.1996 r. specjalisty do spraw energetyczno - mechanicznych;
- 1.05.1996 – 7.01.1997 r. kierownika Zakładu (...);
- 8.01.1997 – 31.12.1998 r. kierownika Zakładu (...).

Wnioskodawca twierdził, że w warunkach szczególnych pracował w ww. zakładzie pracy zajmując stanowiska kierownika i nadzorując prace świadczone w energetyce. Uważał, że zatrudnienie na stanowiskach kierowniczych stanowiło pracę w warunkach szczególnych i podlega zaliczeniu do tego stażu pracy (wyjaśnienia wnioskodawcy, nagranie rozprawy, k. 14).

Mając na względzie, iż zakład pracy wnioskodawcy przynależy do tzw. gospodarki komunalnej (Dział IX wykazu A stanowiącego załącznik do ww. rozporządzenia), a nie do działu energetyka (dział II wykazu A), trzeba wskazać, że energetyka to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom. W poglądach judykatury podnosi się, że branżowy charakter pracy w energetyce ma znaczenie decydujące oraz, że pojęcie pracy w szczególnych warunkach w energetyce należy rozumieć ściśle. Taka wykładnia jest właściwa dla wszystkich prac wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Wprawdzie możliwe jest zakwalifikowanie pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach, mimo że zatrudniający pracownika zakład nie należał do określonej branży (działu przemysłu) według konwencji (nomenklatury) rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2014 r., II UK 368/13, OSNP 2015 Nr 7, poz. 99). Nie prowadzi to jednak do stwierdzenia, że zatrudnienie w danej branży jest w ogóle bez znaczenia. Ujawnia się to zwłaszcza w tak szczególnej branży jak energetyka, co stwierdził jednoznacznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 września 2015 r., sygn. II UK 301/14, LEX nr 1816558, podnosząc, że nie wystarcza wykonywanie prac przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych, jeśli nie są związane i nie wynikają z podstawowej działalności jaką jest wytwarzanie i przesyłanie energii elektrycznej. Jeszcze

dobitniej w tej mierze wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2015 r. (sygn. I UK 359/14, LEX nr 1771086) wskazując, że za prace w szczególnych warunkach w energetyce mogą być uznane tylko takie prace, które są realizowane w przedsiębiorstwie działającym w ramach tej gałęzi przemysłu (branży) i które polegają na montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, ściśle związanymi z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej i ciepłej. Sąd Najwyższy podkreślił, że chodzi przy tym o kwalifikowany charakter tych prac wynikający właśnie z wykonywania ich w obrębie "systemu energetycznego", w skład którego wchodzi zakłady wytwarzające (przetwarzające) energię elektryczną i ciepłą oraz przesyłające (dostarczające) tę energię do odbiorców oraz, że nie ma podstaw do obejmowania energetyką wszystkich robót elektrycznych. Dlatego też za prace w szczególnych warunkach w energetyce mogą być uznane tylko takie prace, które są realizowane w przedsiębiorstwie działającym w ramach tej gałęzi przemysłu (branży) i które polegają na montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, ściśle związanych z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej i ciepłej.

Bez wątplenia wnioskodawca nie pracował w przedsiębiorstwie, którego podstawową działalnością było wytwarzanie i przesyłanie energii elektrycznej.

Sąd Apelacyjny dostrzega, że w wyroku z dnia 24 marca 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I UK 279/14, (Lex nr 1678957) Sąd Najwyższy dopuścił możliwość uznania za prace w szczególnych warunkach prac wykonywanych w innym dziale przemysłu niż w energetyce, jednakże zauważa, że uczynił to pod istotnym warunkiem, że ubezpieczony, pracując w innym dziale przemysłu, w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy przemysłu energetycznego. Taki warunek w tej sprawie z całą pewnością nie został spełniony.

Wnioskodawca w tej sprawie wskazywał, iż sprawując funkcje kierownicze w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Ł. zajmował się dozorem o jakim mowa Dziale XIV wykazu A, poz. 24 wykazu A. Podnosił, że zakład pracy zajmował się wytwarzaniem energii elektrycznej i jej przesyłaniem. Przedsiębiorstwo miało bowiem własne agregaty, które uruchamiano w czasie wyłączenia prądu, co miało miejsce średnio 2-3 razy w miesiącu. Z wyjaśnień wnioskodawcy wynikało, że po wprowadzeniu dodatkowego zasilania m.in. za jego sprawą jako kierownika, w latach 1995-2000, agregaty nie były już potrzebne. Wnioskodawca wskazywał, że był zwierzchnikiem dwóch brygad: dziewięciosobowej brygady elektryków pracujących w dziale oczyszczalni i drugiej, trzyosobowej w dziale wodociągów. Każda brygada miała swego brygadzystę. Wnioskodawca wyjaśnił, że nieraz pracował przy awariach oraz w terenie przy wymianie i układaniu kabli, co zajęło około 3 miesięcy. Przyznał, że miał swoje biuro, akceptował wnioski o urlop, rozliczał czas pracy sporządzając zestawienia, układał harmonogramy prac, np. w sytuacji gdy trzeba było wykonać przegląd rozdzielni.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. reprezentatywny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r. I UK 184/13 Lex nr 1448473) - aby dozór inżyniersko-techniczny uznać za pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1440 z późn. zm.) musi on odpowiadać łącznie następującym warunkom:

- 1) musi być dozorem inżyniersko-technicznym, czyli specjalistycznym,
- 2) musi być sprawowany na oddziałach i wydziałach w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w powołanym wyżej Wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., czyli powinien być wykonywany bezpośrednio w określonym środowisku pracy, w którym istnieje narażenie na czynniki o znacznej szkodliwości dla zdrowia lub powodujące znaczny stopień uciążliwości pracy albo wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia,
- 3) powinien dotyczyć prac zgodnych z ww. wykazem prac w szczególnych warunkach i wykonywanych bezpośrednio przez osoby, nad którymi sprawowany jest nadzór,

4) musi być wykonywane stale, czyli nie może mieć charakteru okazjonalnego (istotna jest też kwestia stopnia tego dozoru-możliwości posługiwania się dozorem niższym),

5) powinien być sprawowany w pełnym wymiarze czasu, jaki obowiązuje osobę nadzorującą na zajmowanym przez nią stanowisku.

Okoliczności faktyczne ustalone w rozpoznawanej sprawie nie pozwalają uznać dozoru wykonywanego przez ubezpieczonego w trakcie zatrudnienia za pracę, która by odpowiadała łącznie wszystkim wymienionym wymaganiom. Skarżący nie sprawował bezpośredniego dozoru nad pracami energetycznymi w kierowanym przez siebie Zakładzie (...) i Zakładzie (...), gdyż taki dozór był sprawowany przez brygadzystów. Poza tym, oprócz kontroli pracy dwóch brygad, wnioskodawca wykonywał także liczne czynności organizacyjne przypisane zajmowanym przez siebie stanowiskom kierowniczym, jak choćby rozliczanie czasu pracy pracowników, układanie harmonogramów, o których sam wspominał, oraz inne czynności wynikające z zakresów obowiązków, a szczegółowo przytoczone w opinii biegłego z zakresu bhp mające swoje odzwierciedlenie w aktach osobowych takie jak m.in.: analiza zużycia energii elektrycznej, ujawnianie i określanie źródeł strat oraz kontrola prawidłowości faktur za energię elektryczną, udział przy przyjmowaniu obiektów energetycznych i mechanicznych, nadzór i egzekwowanie usuwania usterek poinwestycyjnych na zmniejszenie strat energii elektrycznej, opiniowanie umów na pobór energii elektrycznej, zamawianie materiałów i części zamiennych niezbędnych do utrzymania w ruchu maszyn i urządzeń, kontrolowanie i analizowanie kosztów remontów, merytoryczne zatwierdzenie dokumentów objętych zakresem działania w zakresie legalności, przydatności i celowości.

O ile nie można mieć wątpliwości, że nieraz wnioskodawca pracował w warunkach szczególnych sprawując bezpośredni, osobisty dozór nad pracownikami, co mogło mieć miejsce np. w sytuacjach wyłączenia prądu i konieczności wytwarzania go przez zakład pracy we własnym zakresie (co się zdarzało nie częściej niż kilka razy w miesiącu), podczas awarii, wymiany kabli w terenie, o tyle brak podstaw do uznania, że pracował on w takich warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Skarżący wykonywał zwierzchni nadzór kierowniczy nad prawidłową organizacją pracy i był obciążony szeregiem innych zadań. Niewątpliwie była to inna rodzajowo praca niż stale i w pełnym wymiarze czasu sprawowanie dozoru polegającego na bezpośrednim strzeżeniu pracowników zatrudnionych w Zakładzie (...) oraz w Zakładzie (...).

Odnośnie pozostałych, wcześniejszych okresów zatrudnienia w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Ł. (tj. 2.03.1992 – 31.12.1992 r. na stanowisku w 1/4 etatu- inspektora nadzoru robót elektrycznych i 3/4 etatu specjalisty do spraw energetyczno-mechanicznych i 1.01.1993 – 31.04.1996 r. na stanowisku specjalisty do spraw energetyczno – mechanicznych), sam wnioskodawca nie miał wątpliwości, iż nie podlegają one zaliczeniu do stażu pracy w warunkach szczególnych. Tym niemniej Sąd Apelacyjny stwierdza, że także te okresy były poddawane analizie przez biegłego z zakresu bhp. Wnioski biegłego poczynione w tym zakresie są przekonujące i zasługują na podzielenie. W okolicznościach sprawy nie ma jednak potrzeby drobiazgowej analizy tych okresów przez Sąd Apelacyjny, skoro sam wnioskodawca nie domagał się zaliczenia ich do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Warunki prawa do emerytury w obniżonym wieku, bliżej określone w art. 184 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, muszą być spełnione łącznie. Niespełnienie choćby jednego z nich sprawia, że ubezpieczony nie nabywa prawa do emerytury. Wnioskodawca nie udowodnił posiadania, według stanu na dzień 1 stycznia 1999r., co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach i z tej przyczyny nie może skutecznie ubiegać się o prawo do emerytury w obniżonym wieku. Posiada on natomiast prawo do emerytury w wieku powszechnym, którą pobiera.

Wobec powyższego należało w pełni podzielić rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w przedmiocie oddalenia odwołania od decyzji organu rentowego z dnia 2 grudnia 2015 r.

W tym stanie rzeczy, przy zastosowaniu art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I wyroku.

Na mocy art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania S. K. kosztami zastępstwa prawnego organu rentowego za drugą instancję. Podejmując decyzję w tym względzie Sąd miał na uwadze sytuację rodzinną i finansową apelującego, który choć posiada własną emeryturę, to pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z żoną, ale również z córką korzystającą z urlopu wychowawczego i czwórką wnucząt. W takich okolicznościach zasady słuszności sprzeciwiają się obciążeniu wnioskodawcy kosztami przegranego w postępowaniu apelacyjnego.